

Warszawska Praga stała się 14 października 2018 roku na moment centrum polskiej lewicy, tam bowiem odbyła się, pod hasłem "Wiemy jak to zrobić", ostatnia przed wyborami krajowa konwencja komitetu SLD Lewica Razem.. Sala pękała w szwach, energia rozpierała zwolenników lewicy. Zgromadzeni wiedzą, że stawką zbliżających się wyborów samorządowych jest nie tylko przyszłość małych ojczyzn, pozycja Polski w Unii Europejskiej, ale również powrót lewicy do głównego nurtu sceny politycznej, ponieważ kolejne 20 miesięcy to wybory do Parlamentu Europejskiego, wybory do Sejmu i Senatu oraz elekcja prezydencka.

Wśród gości tego wydarzenia znaleźli się prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Włodzimierz Cimoszewicz, premier Marek Belka pozdrowił uczestników konwencji z telebimu, ponieważ stan zdrowia nie pozwolił mu na osobiste przybycie. W konwencji udział wzięli przedstawiciele wszystkich organizacji tworzących SLD Lewica Razem; prof. Bogusław Liberadzki, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, Janusz Zemke, eurodeputowany, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych Zdzisław Czarnecki, przedstawiciele związków zawodowych z OPZZ na czele, kandydatki i kandydaci na radnych i prezydentów miast z całej Polski.
W gronie przedstawicieli 22 partii i organizacji stanowiących lewicową koalicję znalazło się kilkudziesięciu działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prezydent Kwaśniewski podczas swojego wystąpienia zaprezentował trzy przesłania do Polek i Polaków: o samorządzie, o lewicy i Unii Europejskiej. - Mam wielką nadzieję, że wybory samorządowe to początek politycznego czwórboju, który nas czeka: wybory samorządowe, wybory europejskie, wybory parlamentarne i wybory prezydenckie. Policzyłem, że czeka nas 20 miesięcy nieustannej kampanii wyborczej. Mam wielką nadzieję, wierzę w to, że wybory samorządowe rozpoczynają powrót Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz koalicji SLD Lewica

Razem do głównego nurtu polskiej polityki. Ten pierwszy krok musi zostać uczyniony teraz, on musi być związany z wyborami samorządowymi i dlatego apeluję do wszystkich, którzy mnie w tej chwili słuchają – zwolenników i sympatyków lewicy, żeby uczynili to i zagłosowali, dali dobrą reprezentację lewicy w sejmikach wojewódzkich. Stało się tak, że liderami list do sejmików są znani oraz najlepsi politycy lewicy i to była słuszna decyzja SLD, aby tak było.
Widziałem to na własne oczy spotykając się w wielu miejscach, Ci ludzie są znani oraz rozpoznawalni i powinni te listy pociągnąć. Ale apeluję do wyborców lewicy, aby zagłosowali. Zwracam się również do tych, którzy przeżywali wiele rozczarowań i ciągle mają wiele wątpliwości, a wręcz pretensji do SLD, do SLD Lewica Razem, aby spróbowali te pretensje odłożyć na bok i spojrzeli bardzo realistycznie na sytuację, w której jesteśmy, a która jest zero-jedynkowa.
Lewica w głównym nurcie polskiej polityki oznacza lepszą Polskę, oznacza więcej demokracji, oznacza bardziej sensowną debatę publiczną. Usadowienie znowu lewicy z boku będzie nasz wszystkich zubożała, Rozumiejąc te pretensję, rozumiejąc wiele uwag – apeluję, aby zagłosować, aby dać ponowną szansę, aby dać szansę Polsce. Żeby nasza polityka była bardziej pluralistyczna, bardziej zrównoważona i abyśmy mogli słuchać głosu lewicy nie tylko na marginesach wydarzeń, ale właśnie w tym głównym nurcie polskiego życia politycznego.
Mam, miałem w przeszłości bardzo wielu wyborców, wiem, że nasze drogi się rozeszły. Pragnę skorzystać z sympatii moich wyborców i zaapelować do nich, aby zagłosowali w wyborach samorządowych 21 października 2018 r. na kandydatki i kandydatów SLD Lewica Razem – mówił najpopularniejszy prezydent w historii III RP.
Włodzimierz Czarzasty podczas konwencji przedstawił główne elementy programu koalicji SLD Lewica Razem: świeckość samorządu, prawo obywateli do prawdy historycznej, równość i społeczeństwo obywatelskie, edukację społeczną dot. Konstytucji RP oraz partnerstwo samorządów dla rodziców, które w wymiarze konkretów będzie miało wymiar darmowych bilety dla uczniów, edukację seksualną dopasowaną do wieku i wrażliwości dziecka oraz darmowe korepetycje. - Chcielibyśmy, żeby w tej kadencji, która nastąpi, więcej było inwestycji w człowieka, a mniej w infrastrukturę. Ona jest ważna, ale taki przyszedł czas, że jeżeli w Polsce jest lepiej - a jest lepiej, bo wprowadziliśmy Polskę do Unii Europejskiej, jest demokracja - to ludziom musi być lepiej i muszą to czuć, również na poziomie samorządu. Muszą czuć, że politycy są po to, żeby im było po prostu lepiej – mówił lider SLD. - Chcemy, aby dzieci i młodzież jeździli bezpłatnie komunikacją miejską, a w szkole mogli zjeść pełnowartościowe, drugie śniadanie – kontynuował Czarzasty. - Nasi radni zadbają by w każdej szkole był gabinet dentystyczny – stwierdził.
Koalicja SLD Lewica Razem opowiada się też za dostępnością tzw. pigułek "dzień po" oraz metody in vitro. - W służbie zdrowia na pierwszym miejscu powinien być zdrowy pacjent, a nie zysk palcówek zdrowotnych – powiedział Czarzasty przedstawiając propozycje związane z opieką zdrowotną
Lider Sojuszu podkreślił, że lewicową koalicję tworzy w sumie aż 21 podmiotów - Na wezwanie "wszystkie ręce na pokład" polska lewica stanęła jak jeden koło siebie – mówił. - Nadchodzące wybory to nie są to wybory, w których można wybierać mniejsze zło. Jest dobro - to jest SLD Lewica Razem, to jest firma, to jest marka - zapewnił Włodzimierz Czarzasty.

W kolejnej części konwencji kandydaci komitetu z różnych stron Polski zaprezentowali, co lewicy udało się dokonać dotychczas w samorządach, w których pracują i co zamierzają zrobić w kolejnej kadencji. Kandydat na prezydenta Kielc Marcin Chłodnicki zapowiedział działania na

rzecz pamięci patriotycznej oraz program, który pomoże utworzyć nowe przedszkola i żłobki. Przodująca w sondażach kandydatka na prezydentkę Świnoujścia mówiła o wykorzystaniu energii odnawialnej, na której skorzystają wszyscy mieszkańcy. - Utworzyliśmy w Bydgoszczy jadłodzielnię i będziemy otwierać kolejne w całej Polsce, aby nikt z mieszkańców i mieszkanek nie miał dylematu czy kupić jedzenie czy lekarstwa – mówił Ireneusz Nitkiewicz, radny z Bydgoszczy. Małgorzata Moskwa-Wodnicka chwaliła łódzki program in vitro, dzięki któremu urodziła się już blisko setka dzieci. O budowanych już i wkrótce następnych mieszkaniach komunalnych we Włocławku mówił Krzysztof Kukucki, kandydat na prezydenta tego miasta. - W mijającej kadencji wprowadziliśmy darmowe przejazdy dla uczniów – przypomniał Kukucki. - Wprowadziliśmy do wrocławskich szkół gabinety dentystyczne. Chcemy, aby dzieci w szkołach miały zapewnioną opiekę dentystyczną i wiemy jak to zrobić – wtórował mu Dominik Kłosowski z Wrocławia.Małgorzata Żyńska przypomniała, iż to w Częstochowie wprowadzono pierwszy miejski program in vitro, a także zapewniono dzieciom darmowe zajęcia w przedszkolach. O programie sportowym dla najmłodszych, w tym dla dzieci z niepełnosprawnością umysłową mówiła Marta Niewczas, była mistrzyni świata w karate.

Wystąpienie b. prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

Dzisiaj pragnę powiedzieć o trzech sprawach, mam trzy przesłania związane z nadchodzącymi wyborami i z tym wszystkim co będzie potem.
Przesłanie pierwsze - nasz obowiązek obrony naszej polskiej samorządności. Polska zdecydowała się na decentralizację i na stworzenie silnego samorządu lokalnego bardzo szybko. Przypomnę tylko, iż w czerwcu 1989 r. mieliśmy wybory do Sejmu i Senatu, a które zmieniały polityczny i gospodarczy ustrój Polski. W marcu 1990 r. zostały przyjęte ustawy decentralizujące państwo i tworzące samorząd lokalny, a już w maju tego samego roku, w zaledwie w 11 miesięcy po tym przełomie czerwca 1989 r., zorganizowaliśmy w pełni demokratyczne, podkreślam w pełni demokratyczne wybory do samorządu lokalnego. I ten samorząd od 1990 r. trwa i moim zdaniem jest jednym z podstawowych i najważniejszych źródeł polskiego sukcesu ostatnich trzech dekad.

Często jeżdżąc po świecie, a szczególnie w naszym regionie - kiedy jeszcze z zazdrością patrzono na nasze osiągnięcia, a dzisiaj jest więcej wątpliwości – pytano mnie gdzie są te powody. Dlaczego Polakom się udało? Odpowiadałem, że źródłem tego jest pokojowa rewolucja i pokojowa zmiana ustroju, a nie rewolucja, która była proponowana przez niektórych, a dzisiaj jest traktowana jako możliwa i dobra alternatywa dla tamtych wydarzeń. Jest to całkowicie niezgodne z prawdą historyczną oraz bzdurą nawet w takich założeniach czysto teoretycznych na potrzeby dyskusji intelektualnej. Drugim źródłem była zmiana gospodarcza, przeprowadzona dosyć szybko i boleśnie, ale jednak pozwoliła skumulować tę energię postępu w kolejnych latach. Trzecie, niedoceniane, ale niezmiernie istotne źródło to właśnie polska

samorządność. Już 90-tym roku zaufaliśmy, i słusznie zaufaliśmy Polkom i Polakom, że można przekazać im ogromną ilość uprawnień, że mogą podejmować decyzje dotyczące swoich miast, wiosek, gmin i regionów. Polki i Polacy mogą wydawać pieniądze, mogą wybierać swoich przedstawicieli i ci ludzie będą z pełną odpowiedzialnością będą zarządzać tymi małymi lub dużymi wspólnotami, regionami, które zostały im powierzone.

Osiągnięcia polskiego samorządu są widoczne, nie trzeba sięgać do roczników statystycznych, żeby zobaczyć jak bardzo zmieniły się wsie, miasta, miasteczka, powiaty, czy też gminy. Dzisiaj naszym zadaniem, zadaniem wszystkich ludzi, którzy dobrze Polsce życzą jest obrona samorządności przed tymi tendencjami, czy też tymi pokusami, które możemy obserwować, a które oznaczają centralizację państwa polskiego. Oznaczają ograniczenie samorządności, czy też wręcz zmonopolizowanie samorządów poprzez stosowanie szantażu, o jakim słyszymy – jak wybierzecie PiS to dostaniecie pieniądze, jak nie wybierzecie ludzi PiS-u to będziecie mieli kłopoty. To jest szantaż niedopuszczalny, to jest zaprzeczenie tej wielkiej idei samorządności z lat 90-tych, która jest źródłem polskiego sukcesu.

Proszę Państwa, dlatego tak ważne jest, abyśmy w tych wyborach 21 października wzięli udział, tak ważne jest, aby głosować na ludzi, których znamy i ufamy, a którzy wykazali się już swoim talentem i odpowiedzialnością. Tak ważne jest, aby głosować na tych wszystkich, którzy o samorządzie myślą jako o wielkim polskim potencjale, o wielkim polskim skarbie, który uruchamia wielką społeczną energię. Nie głosować na tych, którzy chcą wrócić nas do czasów minionych, kiedy państwo było scentralizowane, samorządy ograniczone, a rządzić mogli tylko swoi - czyli: bierni, mierni, ale wierni. Temu trzeba zapobiec!

Drugie przesłanie dotyczy lewicy. Jestem człowiekiem lewicy i nie muszę tego udowadniać i bardzo na sercu, które bije po lewej stronie, leży mi przyszłość lewicy. Boleję nad tym, że dziś lewica nie ma swojej reprezentacji w parlamencie i nie trzeba przeprowadzać wielkiego dowodu, żeby jasno stwierdzić, że brak lewicy w tym głównym nurcie życia politycznego po 2015 r. jest stratą. Jest stratą, zaczynając od tego, że gdyby lewica uzyskałaby te 50 tysięcy więcej w wyborach 2015 r. to PiS nie mógłby sam rządzić i nie mógłby tak brutalnie zmieniać zasad demokratycznego państwa prawa, a tak się stało. PiS byłby prawdopodobnie skazany na koalicję, najpewniej z partią Pawła Kukiza i oceniam, że każdy miesiąc takiej koalicji z Kukizowcami, to chorowałby nie tylko kolana, powodowałoby to dużo poważniejsze udręki w prowadzeniu takiego rządu. Ale stało się jak się stało. Mamy dzisiaj partię, która jako jedyna w naszej demokratycznej historii dysponuje większością parlamentarną, ja tego nie kwestionuję, to jest decyzja demokratyczna i decyzja wyborcza. Ale myślę, że coraz więcej ludzi w Polsce widzi, iż lepiej byłoby gdyby SLD Lewica Razem była w parlamencie, ponieważ mielibyśmy lepszą kontrolę nad działaniami władzy, mielibyśmy bogatszą i rozsądniejszą debatę publiczną i polityczną. Mielibyśmy dużo bardziej pluralistyczny obraz polskiego społeczeństwa właśnie w parlamencie. Mielibyśmy być może szansę, aby te najgorsze rozwiązania, a które zostały podjęte po roku 2015, a które oznaczają wprost łamanie polskiej konstytucji i sprowadzaniem nas na margines życia europejskiego, albo nie miałoby miejsca, albo byłby bardzo krytycznie oceniane. Być może ktoś by się zmitygował, aczkolwiek trudno w to uwierzyć, być może ktoś nierozsądnej decyzji by nie podjął, ale tego się nie dowiemy. Mam wielką nadzieję, że wybory samorządowe to początek politycznego czwórboju, który nas czeka: wybory samorządowe, wybory europejskie, wybory parlamentarne i wybory prezydenckie. Policzyłem, że czeka nas 20

miesięcy nieustannej kampanii wyborczej. Mam wielką nadzieję, wierzę w to, że wybory samorządowe rozpoczynają powrót Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz koalicji SLD Lewica Razem do głównego nurtu polskiej polityki. Ten pierwszy krok musi zostać uczyniony teraz, on musi być związany z wyborami samorządowymi i dlatego apeluję do wszystkich, którzy mnie w tej chwili słuchają – zwolenników i sympatyków lewicy, żeby uczynili to i zagłosowali, dali dobrą reprezentację lewicy w sejmikach wojewódzkich. Stało się tak, że liderami list do sejmików są znani oraz najlepsi politycy lewicy i to była słuszna decyzja SLD, aby tak było.

Widziałem to na własne oczy spotykając się w wielu miejscach, Ci ludzie są znani oraz rozpoznawalni i powinni te listy pociągnąć. Ale apeluję do wyborców lewicy, aby zagłosowali. Zwracam się również do tych, którzy przeżywali wiele rozczarowań i ciągle mają wiele wątpliwości, a wręcz pretensji do SLD, do SLD Lewica Razem, aby spróbowali te pretensje odłożyć na bok i spojrzeli bardzo realistycznie na sytuację, w której jesteśmy, a która jest zero-jedynkowa.

Lewica w głównym nurcie polskiej polityki oznacza lepszą Polskę, oznacza więcej demokracji, oznacza bardziej sensowną debatę publiczną. Usadowienie znowu lewicy z boku będzie nasz wszystkich zubożała, Rozumiejąc te pretensję, rozumiejąc wiele uwag – apeluję, aby zagłosować, aby dać ponowną szansę, aby dać szansę Polsce. Żeby nasza polityka była bardziej pluralistyczna, bardziej zrównoważona i abyśmy mogli słuchać głosu lewicy nie tylko na marginesach wydarzeń, ale właśnie w tym głównym nurcie polskiego życia politycznego.

Mam, miałem w przeszłości bardzo wielu wyborców, wiem, że nasze drogi się rozeszły. Pragnę skorzystać z sympatii moich wyborców i zaapelować do nich, aby zagłosowali w wyborach samorządowych 21 października 2018 r. na kandydatki i kandydatów SLD Lewica Razem.